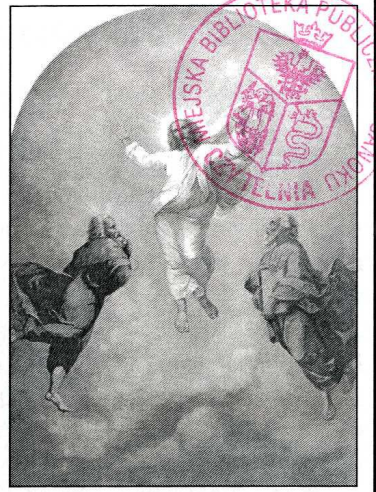


Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 13 (397) 27 marca 2011r.

Przyjdź Światłości sumień!



sakrament bierzmowania udzielony przez posługę ks. bpa Mariana Rojka, 20.03.2011 r.
fot. ks. Sławomir Nowak

Tajemnica „wody żywej”

W naszych wielkopostnych rozważaniach pragniemy zgłębiać tajemnice naszej wiary, tajemnice zawarte w słowie Bożym, a także tajemnice „znaków czasu”, które rodzą się i rysują przed nami w konkretnej sytuacji naszego życia. Świadomy chrześcijanin musi się godzić na to, że nie wszystko wie, że nie wszystko rozumie, ale z drugiej strony ma prawo i obowiązek poznawać to, co jest mu dane widzieć i słyszeć oraz próbować zrozumieć tyle, ile jest w stanie pojąć jego ograniczony rozum. Mając na uwadze te fakty spróbujemy dotknąć tajemnic dzisiejszego Słowa.

Głównym tematem dzisiejszej liturgii jest woda. Ta substancja jest niezbędna do życia każdemu z ludzi i wszystkim innym organizmom żywym. Izraelici błądzący po pustyni szukają wody, a Pan Bóg w cudowny sposób obdarza ich tym życiodajnym płynem (Wj 17,3-7). Wydarzenie to ukazuje, że Pan Bóg jest wszechmocny, że opiekuje się swoim ludem, ale także obnaża brak wiary u Izraela, który wystawia Boga na próbę i kusi Go, oskarżając o wszystkie nieszcześćia. Bóg wskazuje, że najbardziej pra-

gnie tego, aby Mu do końca zaufać, aby nie bluźnić nigdy Jego imieniu, aby zawsze zachowywać mocną wiarę w Jego nieskończoną miłość.

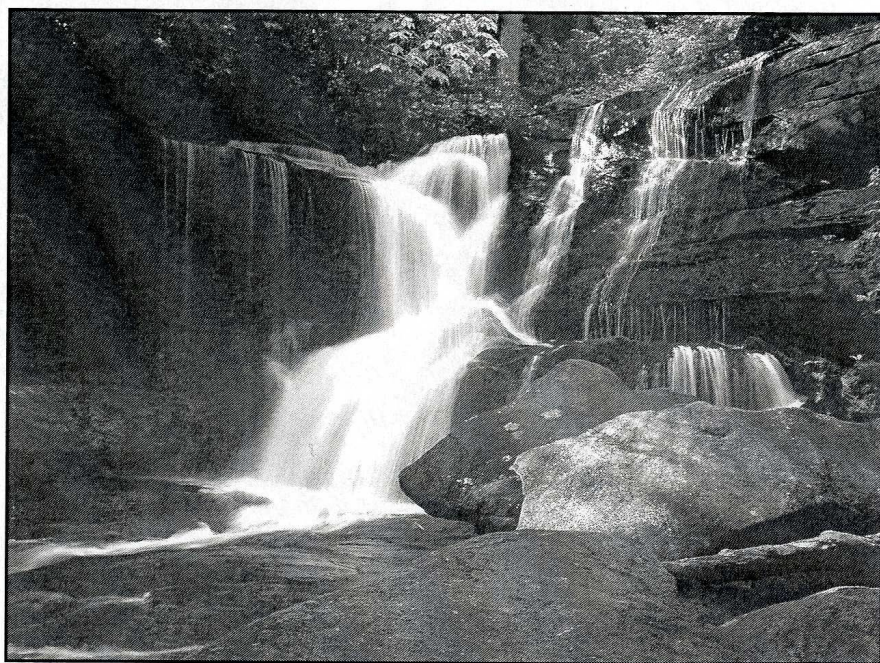
W Ewangelii świętej pojawia się także motyw wody, jednak tym razem temat ten zostaje ukazany w sposób jeszcze bardziej tajemniczy, wysublimowany (J4,5-42 – dłuższa wersja). Jezus zaczyna rozmowę z Samarytanką prosząc o wodę (J4,7), ale potem mówi już nie o zwykłej wodzie, ale o tajemniczej „wodzie żywej”, która zaspokoi wszelkie pragnienia człowieka i sprawi, że człowiek już nigdy nie będzie musiał pić (J4,10.13-14). Jaka to woda? Jaka to substancja, która uzupełnia wszystkie braki ludzkiej egzystencji? Teologowie głowią się nad tym tematem, najczęściej wskazując na Ducha Świętego, który nieustannie przychodzi do nas w sakramentach świętych, rodzi nadzieję i syci naszą wiarę, aby nigdy nie osłabła.

Jakie wskazówki daje nam sam Jezus w rozmowie z Samarytanką? Co jest tą „wodą żywą”, według jego słów? Pan Jezus mówi, że jego czciciele będą oddawali cześć Bogu „w duchu i prawdzie” (J4,23). Te sło-

wa wskazują istotnie, że to Duch Święty będzie wodą, ożywiająca wiarę każdego z nas i uczącą nas prawdy. Dalej Pan Jezus wskazuje, że przynosi na świat pokarm duchowy, którego jego uczniowie jeszcze nie znają (J4,32). Jest to z jednej strony zapowiedź Eucharystii, a z drugiej wyraźna wskazówka, że pokarmem Jezusa i Jego uczniów jest pełnienie woli Bożej, posłuszeństwo Bogu (J4,34), połączone z życiem w prawdzie. Wodą żywą jest więc Duch Święty, który działa w sakramentach: w Eucharystii, w chrzcie św. (znak wody), w bierzmowaniu i każdym innym. Z kolei człowiek ożywiony mocą Ducha żyje w prawdzie (czego najpierw brakowało Samarytance) i pełni wolę Bożą, zawsze ufając Stwórcy i będąc Mu posłusznym. Tajemnica „wody żywej” jest więc tajemnicą Ducha Świętego, jego mocy i działania, Jego miłości. Jest także związana z działaniem sakramentów, które wymykają się nieraz naszym zmysłom, ale ich siła należy do niezrozumiałych tajemnic działania niewidzialnego Boga, w związanym z doczesnością ludzkim życiu.

Przygotowujemy się do beatyfikacji Jana Pawła II. Jego osoba, jego życie, jego świadectwo wynika z mocy wiary, jaśniejącej w nim dzięki działaniu Ducha Świętego. Myślę, że to wszystko było zakorzenione w nim dzięki temu, że dotykał nieustannie tajemnicy Boga i pił ze źródła „wody żywej”. Długie godziny spędzał na modlitwie i przez to działanie mocy Ducha Świętego przenikało jego serce. Zawsze pragnął do końca pełnić wolę Bożą. Żył „w duchu i prawdzie”, był przepełniony Bogiem. Módlmy się, aby i nasze życie było zakorzenione w modlitwie i sakramentach, aby było pełne mocy Boga Ojca, łaski Chrystusa i siły płynącej od Ducha Świętego.

Ks. Tomasz Grzywna



Kwadrans biblijny...

Księgi „historyczno – dydaktyczne”: Księga Tobiasza, Księga Judyty i Księga Estery. Księga Tobiasza (Tb).

Treść Księgi Tobiasza dotyczy jednej z rodzin izraelskich, która została uprowadzona do niewoli asyryjskiej, do Niniwy, stolicy tego kraju. Było to za czasów Salmanassara V (726-722), choć uczeni skłaniają się raczej ku jego poprzednikowi Tiglat-Pilese-rowni III (745-726), który w roku 734 dokonał inwazji na Izrael i już wtedy uprowadził do niewoli pewną grupę mieszkańców, wśród których była rodzina Tobiasza. Księga ta mówi o dwóch Tobiaszach, ojcu i synu, którzy noszą te same imiona. Można śmiało powiedzieć, że treścią tej Księgi jest ukazanie wartości wierności Bogu. Sam Tobiasz, ojciec, przedstawia się jako człowiek, który zawsze jest wierny Panu Bogu, a co nie było łatwe w środowisku obcym religii narodu wybranego, gdyż i jego ziomkowie odstąpili od czci należnej Bogu i „składali ofiary cielcowi” (1,5). Kiedy się czyta tę świętą autobiografię Tobiasza, rodzaj zapisków duchowych, pełen zażyłości kontakt z Bogiem, odnosi się wrażenie, że Tobiasz kieruje się „świętą przesadą”, że kreśli zbyt idealny obraz siebie jako człowieka bez skazy. Było to jednak potrzebne, aby ukazać jak wielką wartość ma wierność Bożym przykazaniom. Oto jak ukazuje on siebie: „Ja, Tobiasz, chodziłem drogami prawdy i dobrych uczynków przez wszystkie dni moje-



go życia. Dawałem wiele jałmużny moim braciom i moim rodakom, uprowadzonym razem ze mną do kraju Asyrii do Niniwy” (1,3). Na pierwszym miejscu mówi o dawaniu jałmużny, do czego jeszcze będzie niejednokrotnie nawiązywał (1,16-17).

Pokolenie Neftalego, z którego pochodził Tobiasz, już w Izraelu odstąpiło od Boga, a on wytrwał. Mówi o sobie:

- o swoich pielgrzymkach na święta do Świątyni;
- o składaniu ofiar i wspieraniu kapłanów, o dziesięcinach;
- osierocony po śmierci ojca;
- miał żonę Annę i syna Tobiasza;
- jego bracia odstąpili od Boga;
- nie spożywał pogańskich potraw;
- „I wierny byłem mojemu Bogu z całej duszy” (1,12);
- cieszył się względami na dworze Salmanassara;

- grzebał zwłoka swoich rodaków narażając się na śmierć (1,19; 2,7). Z tego powodu musiał uciekać i stracił cały swój majątek;
- był bardzo gościnnie;
- niespodziewanie został dotknięty utratą wzroku (2,10);
- żona była przasnica: „przędła, wykonując kobiece roboty” (2,11).

W tejsze Księdze można znaleźć wiele modlitw zanoszonych do Pana Boga w różnych sytuacjach. I tak modlił się Tobiasz, wystawiając Boga, przepraszając za grzechy całego narodu, za niewierności i odstępstwa, zdając się na Jego wolę: „Teraz więc uczyni ze mną według Twego upodobania” (3,6). Prosi o śmierć, gdyż utrata wzroku bardzo mu dokucza: „Pozwól mi udać się na miejsce wiecznego pobytu” (3,6).

(C.d.n.)

ks. Andrzej Skiba

Teksty mszy świętych do osobistych refleksji

Poniedziałek: 2 Krl 5,1-15a;
Ps 42; Łk 4,24-30

Wtorek: Dn 3,25.34-43; Ps 25;
Mt 18,21-35

Środa: Pwt 4,1.5-9; Ps 147;
Mt 5,17-19

Czwartek: Jr 7,23-28; Ps 95;
Łk 11,14-23

Piątek: Oz 14,2-10; Ps 81;
Mk 12,28b-34

Sobota: Oz 6,1-6; Ps 51; Łk 18,9-14

Niedziela: 1 Sm 16,1b.6-7.10-13a;
Ps 23; Ef 5,8-14;
J 9,1-41
lub J 9,1.6-9.13-17.34-38

Legenda Krzyża Świętego według Piero della Francesca



Adoracja Świętego Drzewa przez Królową Saby

Adoracja Świętego Drzewa przez Królową Saby

Drugim freskiem z cyklu jest „Adoracja Świętego Drzewa przez Królową Saby”. Ta scena jest umieszczona bezpośrednio pod „Śmiercią Adama”, po prawej stronie prezbiterium kościoła. Od śmierci Adama minęło wiele lat. Drzewo Krzyża Świętego, które wyrosło na grobie Ojca Rodzaju, zostało ścięte i sporządzono z niego mostek przed pałacem Króla Salomona. W tym czasie do Jerozolimy podąża Królowa Saby, zachwycona wieściami, mówiącymi o mądrości króla. Gdy jest już w otoczeniu swoich dwórek w pobliżu pałacu, ma wstąpić na mostek, uczyniony ze Świętego Drzewa. Wtedy doznaje olśnienia i upada przed kładką na kolana, oddając cześć Świętemu Drzewu. Postać Królowej, otoczonej przez dwórki, kłęczącej przed mostkiem, znajduje się w centrum sceny.

Prawa część fresku przedstawia spotkanie dwóch koronowanych głów na tle antycznych kolumn. Co ciekawe, Salomon na głowie nie ma korony, ale kapelusz kardynalski i twarz prawdziwego kardynała owych czasów, o nazwisku Bessarione. Złączenie rąk Salomona i królowej Saby oznacza pojednanie kościołów wschodniego i zachodniego, który to problem w czasach namalowania fresków,



Królowa oddaje cześć Drzewu Krzyża (detal)



Zakopanie Drzewa Krzyża

w obliczu inwazji tureckiej, był bardzo często poruszany. W czasie spotkania z Salomonem królowa ujawnia objawioną jej tajemnicę Świętego Drzewa, a mianowicie, że będzie na nim zawieszony największy z królów świata. Salomon, przestraszony tą zapowiedzią, sądząc, że to on jest największym królem, nakazuje sługom zatopić Drzewo w moczarach.

Zakopanie Drzewa Krzyża

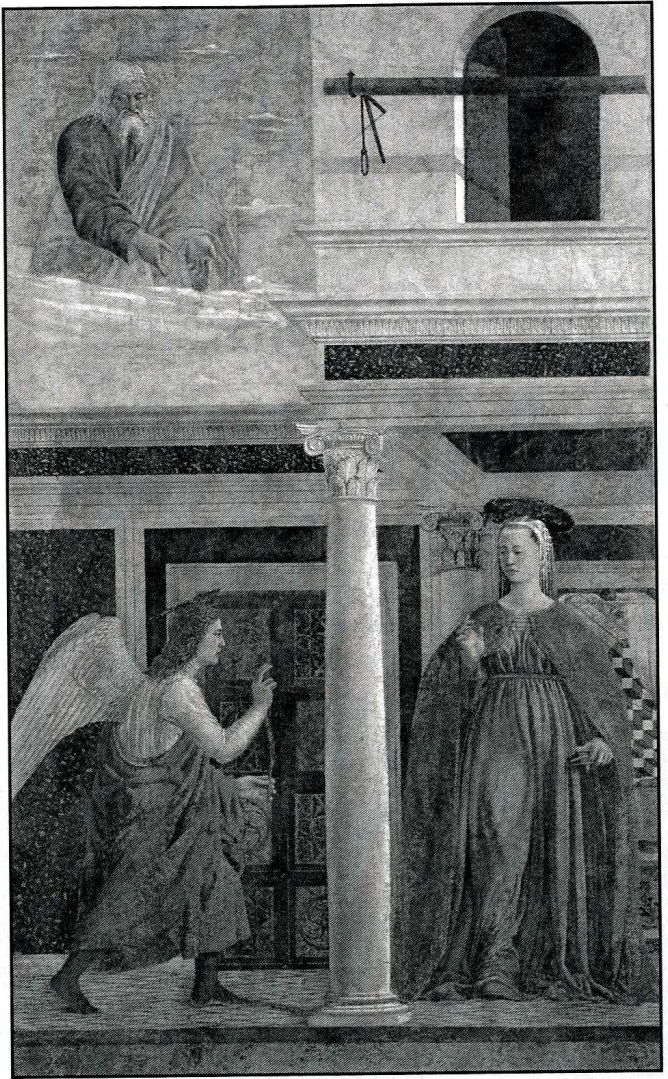
Mały fresk na ścianie zamykającej prezbiterium, obok poprzedniej sceny, ukazuje, jak ludzie wysłani przez Salomona, zakopują drzewo - kładkę, przed którą klęczała królowa. Sądzą, że to wystarczy, aby zatrzeć ślady po Świętym Drzewie. Ten fragment sceny jest malowany stylem nieco przyciężkawym, a więc badacze domyślają się, że wykonał je któryś z uczniów Piero, być może Giovanni de Piamonte. Wiemy jednak, że to nie był koniec całej historii, bo Drzewo to, odnalezione później, stanie się Ołtarzem, na któ-

rym złoży swe Życie Jezus Chrystus.

Scena spotkania Salomona z królową Saby jest bardzo piękna, pełna światła. Stroje namalowanych postaci mają cechy dworskich szat ludzi czasów renesansu. Antyczne kolumny zwracają uwagę na zainteresowanie artysty starożytnością, twarze osób są modelowane indywidualnie, co jest także cechą malarstwa renesansu. Malarz ukazuje swoje mistrzostwo w kreśleniu perspektywy, humanistycznym przedstawianiu postaci, umiejętności eksponowania szczegółów.

Zwiastowanie

Kolejną sceną, pozornie niezwiązaną z Drzewem Krzyża, jest Zwiastowanie. Umieszczone jest ono w dolnej części lewej ściany zamykającej prezbiterium. Choć nie dotyka ono bezpośrednio tajemnicy Krzyża, to jednak przecież przez fakt Wcielenia Chrystus zstąpił na ziemię i podjął dzieło zbawienia ludzi, dokonane później na Krzyżu. A więc fakt zwiastowania roz-



Zwiastowanie

poczyna najważniejsze dla ludzkości wydarzenia zbawcze.

Scenerią wydarzenia jest ganek domu Maryi. Matka Boża wychodzi dostojnie pod zadaszeniem ganku, a z drugiej strony pojawia się niebieski Posłaniec. Te dwie osoby oddzielone są od siebie wspaniałą kolumną. W górnej części dzieła widzimy postać Boga Ojca, który rozkłada dłonie i kieruje ku Maryi strumień łaski, ukazany poprzez złoty deszcz spadający z Jego rąk. Maryja przyjmuje Archanioła z dostojnością, a zarazem delikatnością. Wola Boża spełni się w Jej życiu i w życiu Syna Bożego.

Gdyby Maryja nie przyjęła propozycji Gabriela, nie dokonałoby się zbawienie. Wtedy i krzyż, zakopany w ziemi, byłby niepotrzebny do niczego. A dzięki posłuszeństwu nowej Ewy, to Drzewo stanie się narzędziem zbawienia i znakiem wszystkich chrześcijan.

Ks. Tomasz Grzywna

Woda, która zaspokaja pragnienie

(3 Niedziela Wielkiego Postu)

„Uderzysz w skałę, a wypłynie z niej woda, i lud zaspokoi swe pragnienie” – słowa Pana Boga do Mojżesza.

„Daj Mi pić” – słowa Pana Jezusa do Samarytanki.

Woda w Starym Testamencie i jej symbolika

Dzisiejsza liturgia słowa mówi nam o wodzie. Wszyscy wiemy, że bez wody nie ma życia; a jej nadmiar może odebrać życie, pozbawić ludzi dobytku całego życia, jak podczas ubiegłorocznej powodzi jaka dotknęła wielu

ludzi¹. Na podstawie tekstów biblijnych można mówić o wodzie naturalnej i „wodzie żywej”.

Brak wody daje się szczególnie odczuć na pustyni, jak to było podczas wędrówki Izraelitów do Ziemi Obiecanej. Podnieśli oni bunt przeciwko Mojżeszowi, że wyprowadził ich na pustynię, gdzie nie ma wody i przyjdzie im zginać z pragnienia. Mojżesz przeżywał trudne chwile. Wie jednak, że tylko Bóg może zaradzić tej potrzebie, więc zwraca się do Pana Boga o pomoc, widząc beznadziejną dla siebie sytuację. Otrzymuje wskazówkę i skuteczną pomoc: „Uderzysz w skałę,

a wypłynie z niej woda, i lud zaspokoi swe pragnienie”.

Popatrzmy na wodę od strony biblijnej. Jest ona źródłem życia. Bez wody nie ma życia, zapanuje głód i śmierć. Wody wezbrane, rozlane po uprawnych polach niszczą uprawy, zasiewy, doprowadzając także do biedy. Woda ma także charakter oczyszczający, a jednocześnie przynosząca życie, choć i napawająca przerażeniem.

Los człowieka w dużej mierze zależy od wody. Izraelici rozróżniali „wody górne” spadające na ziemię w postaci deszczu lub rosy i „wody dolne” czyli źródła i rzeki. Panem wód jest Bóg. Czytamy w Księdze Joba „Gdy wody wstrzyma – jest susza; zwolni je – ziemię pustoszą” (12,15). On „określił potęgę wiatru, ustalił granice wodzie, (...) wyznaczał prawo deszczowi, a drogę wytyczał piorunom” (28,25-26). Czuwa nad tym, aby deszcz spadał w określonym czasie (Kpł 26,4), aby nie zmarnowały się plony. On sprawia, że „jedno pole zostało zroszone, a drugie pole, na którym nie padał deszcz, stało się suche” (Am 4,7). On zsyła deszcz o określonych porach roku, dzięki czemu w kraju zapewniony jest dobrobyt. On także jest Sprawcą, że jedne źródła i rzeki wysychają, inne obfitują w wodę. Woda, szczególnie na pustyni, stanowi bezcenną wartość. Ona orzeźwia, dodaje siły.

Bóg daje także wodę ludowi wybranemu. Uzależnia jej udzielanie od wierności przymierzu. Kiedy naród wybrany jest posłuszny Bożym przykazaniom, to wtedy niebo otwiera się, aby w swoim czasie padał deszcz. Padający deszcz jest przejawem Bożego błogosławieństwa. Nadmiar deszczu powodujący zniszczenie jest wyrazem Bożego gniewu dla tych, którzy źle postępują, którzy łamią przymierze. W ten sposób wyrażana jest Boża sprawiedliwość.

Potęga wód jest wyrazem niepokoju, wzburzenia, potępienia, nadchodzących nieszczęść. Na człowieka spada wtedy przykre doświadczenie. Powodzie są wyrazem Bożego gniewu i braku wiary u ludzi. Taka myśl



Woda w Nowym Testamencie i jej symbolika

przewija się w Piśmie Świętym. Od zalewu potopem uratowali się tylko ludzie sprawiedliwi, z Noem na czele. Wody Morza Czerwonego uratowały Żydów, a pochłonęły Egipcjan. Wody straszne, to wody Bożego gniewu, pochłaniające życie, są zapowiedzią sądu ostatecznego, który dokona się poprzez ogień.

Pismo Święte mówi także o wodach oczyszczających działających dobroczynnie. Ona oczyszcza z brudu, daje życie. Na Wschodzie podejmując gości, podawano im wodę do obmycia nóg, gdyż drogi były zakurzone. Również Pan Jezus umywa Apostołom nogi. Czyni to z wielką pokorą. Woda jest także symbolem czystości moralnej. Umywanie rąk jest znakiem czystości, niewinności. Zewnętrzne obmycia, których w religii judaistycznej nie brakowało, oznaczały czystość serca, aby można było zbliżyć się do Pana Boga.

Prorok Ezechiel zapowiada wylanie wód w obfitości, które obmyją serca człowieka, aby mógł wiernie zachowywać prawo Boże: „pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmazy i od wszystkich waszych bożków. I dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, odbiorę wam serce kamienne, a dam wam serce z ciała. Ducha mego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali” (Ez 36,25-27). Powracającym z niewoli babilońskiej do Jerozolimy, prorok Ezechiel zapowiada, że ze świątyni wypłynie niewyczerpane źródło, wypłynie rzeka, która rozlewać będzie życie i zdrowie, która przynosić będzie obfitość pożywienia (Ez 47,1-12). Wody tej rzeki przyniosą **czystość, życie i świętość**. Woda z wizji Ezechiela tak obficie wypływająca ze świątyni symbolizuje ożywcze działanie i moc Boga. Przypomina, że **Bóg jest •ródłem życia**.

Gdybyśmy analizowali następne teksty biblijne, których odnośnie wody jest bardzo wiele, to doszlibyśmy do wniosku, że **woda symbolizuje Ducha Bożego** (Iz 44,3nn), **słowo Boże** (Iz 55,10 n; por. Am 8,11 n), a nawet **mądrość** (Syr 15,3; 24,25-31).

Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii tłumaczy Samarytance przy studni czym jest woda, jej symbolika. Mówi o „wodzie żywej” (J 4,10). Odróżnia wodę ze studni, tę zwyczajną, od wody „wytryskującej ku życiu wiecznemu”. To nie studnia daje wodę, ale jest to dar Boży! Woda żywa jest samym Bogiem, jest miłością Ojca. „Nasze pragnienie zostaje zaspokojone tylko wtedy, jeśli znamy miłość Ojca do nas” – pisze Silvano Fausti². Mówi Pan Jezus: „Każdy, kto pije tę wodę, znów będzie pragnął. Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskującej ku życiu wiecznemu” (J 4,13-14). Tylko Bóg w całej pełni może zaspokoić głody ludzkich serc, wszystkie nasze pragnienia. Trzeba tylko nieco trudu, aby dojść do „wody żywej”. Trzeba zdobyć jakiś czerpak, bo studnia głęboka. Studnie były także nakrywane ciężką bryłą kamienia. Jego usunięcie wymagało znacznej siły. Studnia Jakubowa przy której zatrzymał się Jezus była zapewne przykryta takim kamieniem. Czytamy w Księdze Rodzaju: „Jakub (...) zbliżył się, odsunął kamień znad otworu studni i napoił trzodę” (Rdz 29,10). Chcąc dojść do Pana Boga, •ródła Życia, poznać Go i pokochać, trzeba odsunąć kamień grzechów, nałogów. Dla wielu jest to wielki wysiłek. Mogą powtórzyć za Poetą: „za duży wiatr na moją wełnę” – i rezygnują.

Bóg jest •ródłem życia. Dokopać się do źródła nie jest łatwo. Wymaga to wiele wysiłku, ale opłaca się, kiedy dokopie się do życiodajnej wody. Chcąc dojść do Pana Boga, który jest •ródłem naszego życia i naszym pragnieniem, trzeba podjąć się trudu dochodzenia, pogłębiania swoje wiary. Tylko On zna nasze potrzeby; tylko On może je zaspokoić. Owa kobieta, Samarytanka, nie wie jeszcze, że obok wody naturalnej jest jeszcze „woda żywa”, którą jest Dar Syna Bożego dla ludzi. Życie według zasad wyrażonych w przykazaniach gasi pragnienia Boga, kieruje ku nieskończoności, ku czemuś „więcej”. Pragnąc czegoś „więcej”, to kierować się w życiu maksymalizmem, to wymagać od siebie. Pragnąc „więcej” to znaczy uwierzyć, że Jezus jest

Mesjaszem, naszym Zbawicielem. Chrystus jest obiecanym Mesjaszem, jest Skalą, z której po uderzeniu wypłynęła woda. **Woda w Nowym Testamencie, to Duch Święty ożywiający wszystko; to zbawcza, ożywcza nauka przekazana przez Chrystusa; to symbol niekończącego się szczęścia.**

Symbolika wody najpełniej uwiadcza się w chrzcie świętym. Jan chrzczył wodą „dla nawrócenia” (Mt 3,11), a Chrystus chrzczył „Duchem Świętym i ogniem” (w. 12). Chrzest jest kąpielą duchowego odrodzenia. To duchowe odrodzenie dokonuje się przez **wodę i słowo**.

Kiedy weźmiemy „Obrzędy chrztu dzieci”, a z nich poświęcenie wody, to na tej podstawie możemy głębiej zrozumieć symbolikę wody. Jest ona stworzona przez Boga, a więc Jego darem. Na początku świata Duch Boży unosił się nad wodami, „aby już wtedy woda nabrała mocy uświęcenia”. Ona ma właściwości odradzające, ona daje kres występkom i cnotom. Ma moc odradzania, wsparta mocą Ducha Świętego obmywa „z wszelkich brudów grzechu”.

Skoro dziś liturgia Kościoła stawia nam przed oczyma wodę, to należy zadać sobie pytanie o czystość własnej duszy, o naszą wiarę, o obecność Ducha Bożego w nas. Trzeba zapytać: jak realizujemy zobowiązania wynikające z chrztu: czy wyrzekam się grzechu; czy wyrzekam się wszystkiego, co prowadzi do zła, czy wyrzekam się szatana, „który jest głównym sprawcą grzechu?” Czas Wielkiego Postu, to czas refleksji, czas pokuty, czas oczyszczania z brudów grzechu. Z takiej okazji trzeba skorzystać. Będą rekolekcje parafialne, niech one będą rodzajem duchowej sadzawki, gdzie można będzie dokonać rozrachunku ze swoim sumieniem i duchowego obmycia w sakramencie pokuty i pojednania, gdzie następuje obmycie z brudu grzechu. Niech Duch Święty działa w nas. Obyśmy usłuchali Jego głosu, przyjęli Jego tchnienie.

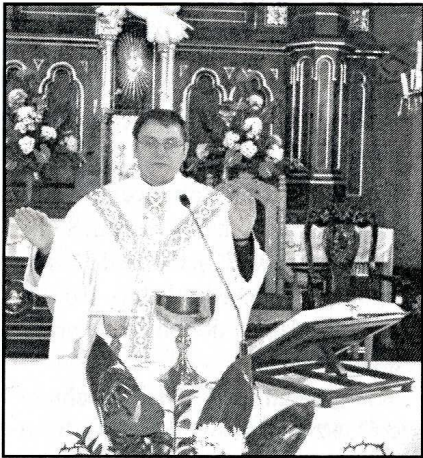
Ks. Andrzej Skiba

1 Opracowanie na podstawie: Słownik teologii biblijnej, red. Xavier Leon-Dufour, Pallottinum, Poznań-Warszawa 1973, hasło: woda

2 S. Fausti, Rozważaj i głoś Ewangelię. Wspólnota czyta Ewangelię wg św. Jana, Wydawnictwo OO. Franciszkanów „Bratni Zew”, Kraków 2005, s. 100.

Św. Józef – człowiek sprawiedliwy

Kazanie wygłoszone dn. 17.03.2011 roku w czasie Mszy św.
dla Cechu Rzemiosł Różnych w Sanoku



1. Cnota sprawiedliwości tematem kazania

Już po raz trzeci z kolei mam możliwość i zaszczyt podejmować słowo Boże, ukazujące postać wielkiego świętego, jakim jest św. Józef, z okazji spotkania Cechu Rzemiosł Różnych w Sanoku. W ubiegłych latach poruszyliśmy temat organizacji cechowych, ich historii i znaczenia, a także temat katolickiego ujęcia zjawiska pracy ludzkiej. Dziś chciałbym się pochylić nad cnotą sprawiedliwości. Wzorem postawy człowieka sprawiedliwego jest św. Józef. Mówi bowiem Pismo: „Józef był człowiekiem sprawiedliwym” (Mt 1,19) ukazując tajemnicę poczęcia Jezusa i chęć oddalenia Maryi przez Józefa. „Był człowiekiem sprawiedliwym” – to tak niewiele, a zarazem jakże wiele. Jak wiele to mówi o Józefie, jego postawie, jego życiu, jego wierze i ufności. Sprawiedliwość była jego główną cechą – a jest to pierwsza cnota kardynalna, która mówi nam, w jaki sposób trzeba odnosić się do ludzi, z którymi się spotykamy.

2. Sprawiedliwość w czasach rzymskich i w Biblii

Już w prawie rzymskim sprawiedliwość była uważana za wielką cnotę. Klasyczna definicja sprawiedliwości mówi, że jest to „stała i zdecydowana wola przyznania każdemu jego prawa”. Nacisk jest położony na to, aby ta wola nie była przelotna, ale stała i zdecydowana. Miłosiernym można być w jednej sytuacji, a w innej nie. Natomiast sprawiedliwy jest tylko ten, kto

postępuje sprawiedliwie zawsze.

W biblijnym ujęciu sprawiedliwości także zauważamy jej ściśle związek ze stałością. •ródłem i wzorem sprawiedliwości jest sam Bóg – On zawsze dotrzymuje danego słowa i zawartego przymierza. Bóg jest „ucieczką sprawiedliwych” (Ps 37, 17), jest ich opoką i twierdzą. Pierwotnym znaczeniem sprawiedliwości jest więc wierność w dotrzymywaniu umowy, obietnicy danego słowa. Wśród ludzi biblii, na początku, w czasach Abrahama, nie było instytucji państwowych, sądów, które ściagałyby nieuczciwych. To na danym słowie opierało się wszystko – kto dotrzymywał umowy w handlu czy też w innych sytuacjach, mógł w zamian za to otrzymać pokój od innych ludzi. W razie niedotrzymania umowy rodziła się wojna – między rodzinami, klanami, szczepami. Pokój więc szedł w jednym rzędzie ze sprawiedliwością – jeśli nie było sprawiedliwości, powstawały spory, gniew, zawiść i śmierć.

3. Sprawiedliwość i uczciwość św. Józefa

Św. Józef był człowiekiem sprawiedliwym, a więc umiał dotrzymać danego słowa. W czasie zawarcia małżeństwa ślubował Maryi miłość i zapewniał troskę. Potem, po wątpliwościach, gdy zrozumiał, że Dziecię Jezus jest poczęte w cudowny sposób, postanowił opiekować się dalej żoną i adoptowanym Synem, dotrzymać słowa. Dlatego wędrował z nimi wszędzie – do Betlejem, do Egiptu, znów do Nazaretu, do Jerozolimy na

święta i zawsze był w pobliżu. Każdego dnia. W pocie czoła zdobywał chleb powszedni, trudniąc się zawodem cieśli. Był wierny i sprawiedliwy. Niewiele mówił, a wiele czynił. Choć Pismo św. o tym nie wspomina, prawdopodobnie zmarł w ramionach Żony i Jezusa, z tego też powodu stał się patronem dobrej śmierci.

4. Uczciwość w życiu i pracy rzemieślnika

Przejdźmy teraz do naszych czasów i naszych problemów. Rzemieślnicy czczą św. Józefa. Chcą naśladować jego sprawiedliwość. Ta sprawiedliwość jest ściśle związana z ludzką uczciwością, tak bardzo potrzebną w każdym zawodzie, ale szczególnie wśród rzemieślników, którzy są zrzeszeni w organizacji cechowej. Św. Józef jest tu wzorem i przykładem do naśladowania.

W czym przejawia się dziś uczciwość, sprawiedliwość? Tak jak w Biblii – przede wszystkim w zawieranych umowach i transakcjach. Każdy rzemieślnik zawiera umowę ze zleceniodawcą – niekoniecznie na piśmie, najczęściej jest to umowa ustna. Zobowiązuje się, że za tyle i tyle, wykonam taką i taką pracę, do dnia tego i tego. Np. zobowiązuję się, że za 200 zł. wykonam do jutra naprawę samochodu. Wiemy, że nie zawsze te umowy są dotrzymywane. Bywa tak, że ktoś nie dotrzyma terminu, bo przecenił swojej siły lub szybko chce coś wykonać poza kolejnością. Bywa, że ktoś zawyża cenę i podnosi ją nagle, ni stąd ni zowąd. Bywa, że jakiś



wykonawca psuje pracę, uszkadzając przez niedbalstwo inne części lub oszukuje, nie wymieniając tego, do czego się zobowiązał. To wszystko można nazwać nieuczciwością. W dzisiejszych czasach, na szczęście, takich oszustw jest mniej niż dawniej, ponieważ wolny rynek w pewien sposób sprawia, że wykonawca musi dbać o klienta. Ale z drugiej strony czy naprawę zawsze wszystko jest dobrze wykonane? Czy nieraz ceny nie są zbyt zawyżane, a towary podmieniane? Każdy sam musi odpowiedzieć sobie na to pytanie.

Każda nieuczciwość woła o pomstę do nieba, a szczególnie krzywda wyrządzona „prostemu, biednemu człowiekowi”, który ledwie wiąże koniec z końcem. Taka krzywda może stać się przyczyną wielkiego grzechu i wielkiej winy zaciągniętej przez jakąś osobę wobec Boga. Czasem jest to też wielkie zgorszenie – gdy ktoś wierzący, pobożny jest niesprawiedliwy i bogaci się nieuczciwie, cudzym kosztem. Wtedy oddala od wiary i Boga nie tylko siebie, ale także wielu tych, którzy widzą jego postawę i się nią zniechęcają.

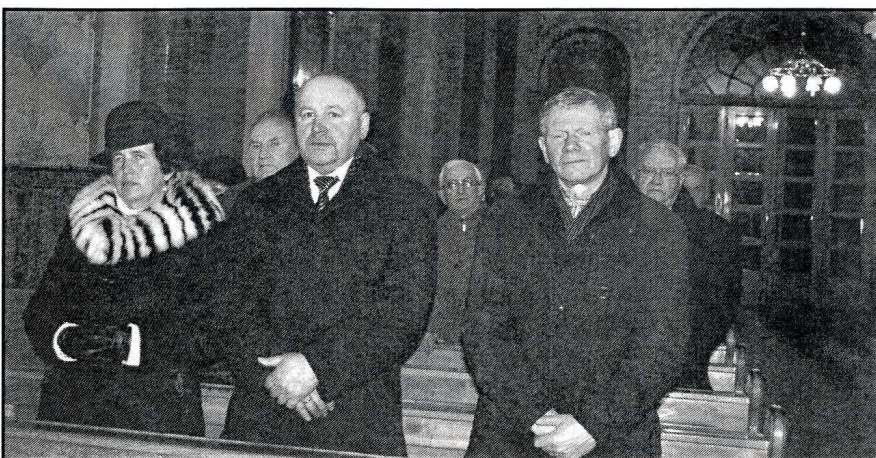
5. *Miłosierdzie ponad sprawiedliwością*

Bywa też czasami, że nad sprawiedliwością musi zwyciężyć miłosierdzie. Zdarzają się sytuacje, że litera prawa, stosowana zbyt dosłownie może zrujnować człowieka. Myślę, że brak miłosierdzia bywa najczęściej bolesny w sprawach spadków - kiedy litera prawa zagłusza sumienia.

Ale potrzeba miłosierdzia także w pracy rzemieślnika. Bywają sytuacje, gdy kogoś z klientów nagle dotknie jakaś klęska żywiołowa, jakieś nieszczęście i nie ma czym zapłacić, warto wtedy mu darować dług. Warto stracić finansowo, aby ocalić człowieka i zyskać przyjaciela. O tym, w naszym poczuciu sprawiedliwości pamiętajmy: że miłosierdzie bierze czasem górę nad sprawiedliwością.

Dlatego naśladowmy św. Józefa w jego postawie świętości. Uczciwie wykonujemy pracę i uczciwie też płacimy za jej wykonanie. Umiejmy popatrzyć głębiej, dostrzec cierpiącego, pomoc mu bezinteresownie. Uczmy się chrześcijańskiej sprawiedliwości i chrześcijańskiej miłości.

*ks. Tomasz Grzywna
fot. St.Rocha*



Wspomnienie świętego Dobrego Łotra – 26.03.2011.

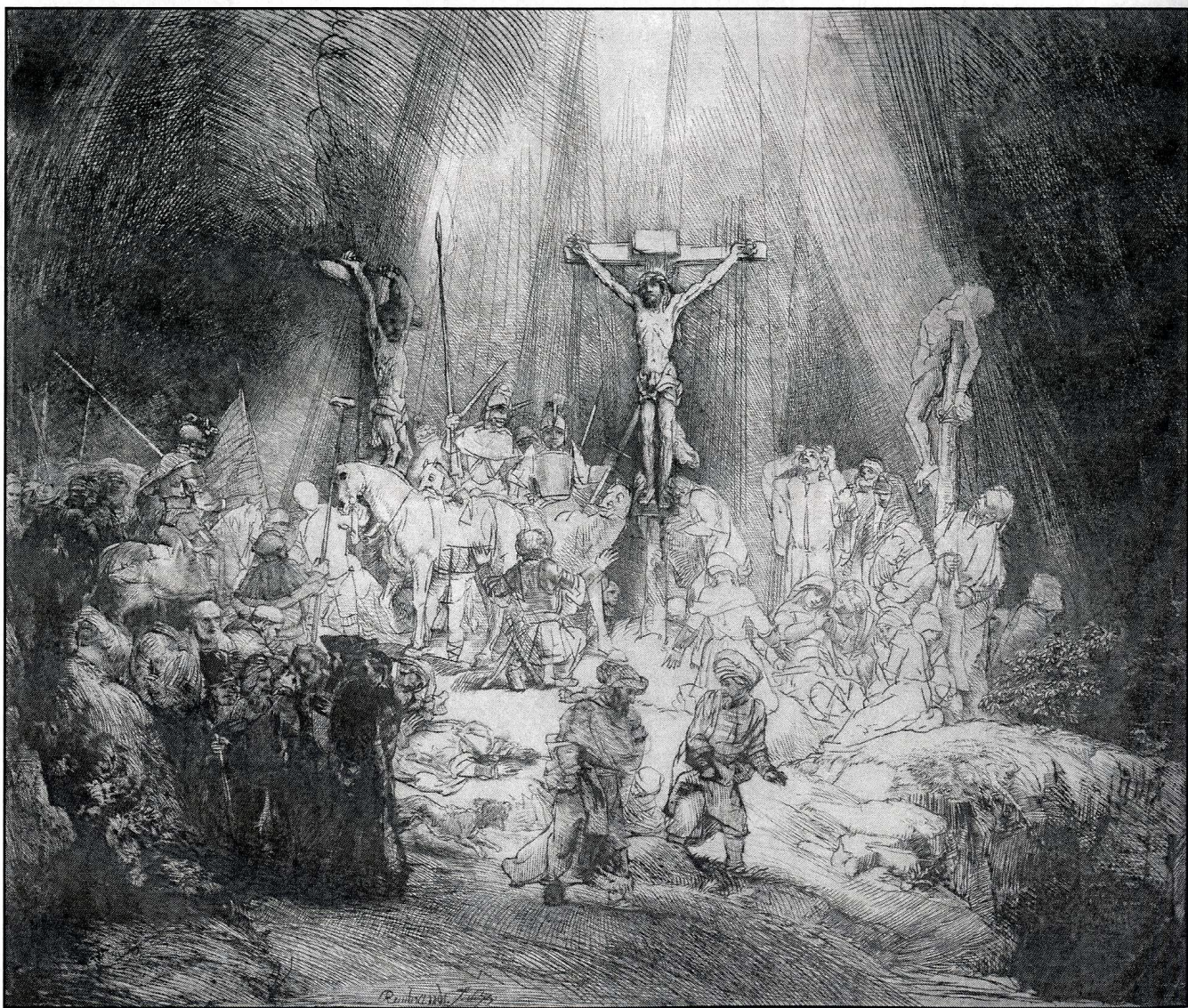
W Archidiecezji Przemyskiej obchodzimy wspomnienie św. Dobrego Łotra. To dziwny święty, inny od pozostałych. Jego życie dalekie było od ideału świętości. Był bowiem złoczyńcą. Ukrzyżowany razem z Panem Jezusem – uwierzył w Niego, nawrócił się, otrzymał zapewnienie pójścia do raju. Jemu krzyż przyniósł zbawienie.

Św. Jan Chryzostom w brewiarzu kapłańskim rozważa słowa Pana Jezusa wypowiedziane do wiszącego obok Niego Łotra, któremu tradycja nadała przydomek czy imię Dyzma. Oto Zbawiciel, sam przybity do krzyża, obiecuje współwiszącemu z Nim łotrowi, wejście do raju. Św. Jan Chryzostom wkłada w usta Pana Jezusa: „**Poznaj moją moc na krzyżu**”. Widok trzech wiszących na krzyżu mężczyzn był przerażający, a nawet okrutny. Przez krzyż Jezus ukazuje swoją moc.

Wtedy, kiedy jest najbardziej bezsilny, kiedy wszystko zdaje się zaprzeczać Jego możliwościom, Jezus obiecuje raj. Słowa te wypowiada nie w chwili uciszenia burzy na jeziorze, nie w chwili czynienia cudów przywracania zdrowia, nie w chwili zwycięstwa nad szatanem, ale w chwilach, zdawać się może, największej bezsilności. Tu jest **moc krzyża**. W tej chwili pociągnął do siebie duszę zatwardziałego złoczyńcy, który miał duszę twardszą od skały, a jednak w obliczu śmierci odmienił się. Otworzył przed Panem swoje serce, wyraził skrucę serca: „My cierpimy sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił. Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa”. On nie tylko przyznaje się do swoich grzechów, ale jeszcze napomina swego towarzysza wiszącego na krzyżu i wyka-

zuje, że Jezus nie popełnił żadnego przestępstwa. Ze złoczyńcy staje się człowiekiem odmienionym, któremu Pan Jezus obiecuje raj. Przyjmuje się, że była to pierwsza beatyfikacja dokonana przez samego Jezusa. W królestwie niebieskim jest miejsce dla każdego grzesznika, jeśli się nawraca; wtedy nie ma wyjątków. Jezus zna dogłębnie serca i dusze ludzkie, On potrafi przywrócić człowiekowi zdrowie duszy, a nawet i ciała.

O czym mówi nam dzisiejsza Ewangelia (Łk 23,33-43) i samo wspomnienie św. Dobrego Łotra? Mówi nam ono, że na nawrócenie nigdy nie jest za późno. Z nawróceniem jednak nie należy zwlekać, bo można nie doczekać. To dzisiejsze wspomnienie mówi nam o głębi Bożego miłosierdzia, które najpełniej okazało się w krzyżu i zmartwychwstaniu – jak nauczał Czcigodny Sługa Boży, Jan Paweł II.



Przypomnijmy to sobie.

Chrystus pochylał się nad każdą ludzką nędzą i słabością. Okazywał współczucie, leczył, uzdrawiał. Potrafił się wzruszyć aż do łez. Postawa taka jest znakiem miłości miłosiernej. Sam wzywał do miłosierdzia. Patrząc jednak na ostanie dni życia Chrystusa na ziemi, zauważamy dziwny paradoks. On sam będąc miłosiernym, głosząc potrzebę miłosierdzia, Sam potrzebuje miłosierdzia szczególnie w tym momencie „gdy jest pojmany, wyszydzony, skazany, ubiczowany, ukoronowany cierniem, gdy zostaje przybity do krzyża i na nim w straszliwych męczarniach oddaje ducha”. Zastępuje na miłosierdzie, jest w potrzebie, ale nie doznaje wsparcia poza współczuciem okazanym przez kobiety jerozolimskie i obecnością pod krzyżem drogich sobie osób.

W swoich ogromnych męczarniach zwraca się do Ojca, który nawet własnego Syna nie oszczędził. Ale wydał Go jako okup za nasze grzechy. Czyni to Chrystus z miłości wiernej i ofiarnej, wyniszczającej się, będąc „posłusznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowej” (2 Kor 5,21). To bardzo wyrazista mowa Boga do człowieka. On solidaryzuje się z człowiekiem, z ludzką bezsilnością, której tylko sam może zaradzić. Krzyż ukazuje całą głębię miłości Boga do człowieka. Przez krzyż Chrystus przywraca człowiekowi utraconą godność dziecka Bożego. Jest nowym Przymierzem Boga z człowiekiem. Poucza nas Jan Paweł II, że krzyż Chrystusa „mówi i nie przestaje mówić o Bogu – Ojcu, który jest bezwzględnie wierny swojej odwiecznej miłości do człowieka. O Bogu, który tak umiłował świat – a więc człowieka w świecie – „że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16). Patrząc na krzyż, człowiek winien uświadamiać sobie, że miłość jest mocniejsza od zła, w które wplątany jest człowiek. Uwierzyć w potęgę owej miłości, to uwierzyć w miłosierdzie.

Życie nasze zrosło się z krzyżem. Krzyż jest znakiem Chrystusa, dotarcia do serc i umysłów ludzkich Jego Dobrej Nowiny o zbawieniu. W 63 roku przed narodzeniem Chrystusa, Cyncero, słynny mówca, wygłosił na Forum Romanum mowę przeciwko Rabiriuszowi, który zezwolił

na krzyżowanie obywateli rzymskich. Mówił: „Wszystko, co ma wspólnego z krzyżem, sama nazwa krzyż, winna być daleko od chrześcijanina, a nawet z myśli, oczu i uszu winien być obraz krzyża raz na zawsze usunięty”. Chciałoby się zapytać: kiedy to było? Dziś krzyż powrócił na właściwe mu miejsce, tam gdzie żyje każdy chrześcijanin, gdzie pracuje i cierpi, gdzie wzmaga się z codziennością. Krzyż nikomu nie zagraża.

Krzyż odgrywa w życiu człowieka doniosłą rolę. Pierwszym znakiem, którego uczy się dziecko jest krzyż. Zrosiliśmy się z tym znakiem od momentu chrztu. Gdzie chrześcijanin, tam krzyż. Z krzyża nigdy nie wolno nam zrezygnować. Od krzyża rozpoczęły się dzieje naszej Ojczyzny. Cała kultura narodowo – religijna rodziła się w ramionach krzyża. Walka z krzyżem byłaby walką z własną kulturą, byłaby burzeniem fundamentów na których opiera się naród.

Przez krzyż człowiek „zobaczył, jak bardzo umiłował go Bóg. Zobaczył i stale widzi w świetle wiary, jak wielka jest jego własna wartość” (Jan Paweł II). Tylko Miłość zdolna jest do największej ofiary. A przecież Bóg jest Miłością. Tylko Bóg – Miłość sama, mógł zdobyć się na „szaleństwo krzyża”. W świetle krzyża łatwiej zrozumieć naukę Chrystusa: „Miłujcie się wzajemnie”. Jest to miłość ofiarna, wymagająca i od nas ducha poświęcenia się, abnegacji, zaparcia samego siebie.

Krzyż jest znakiem zbawienia. Na drzewie rajskim szatan odniósł zwycięstwo, natomiast na drzewie krzyża Chrystus pokonał szatana; na drzewie krzyża powstało nowe życie. „Zbawienie przyszło przez krzyż, ogromna to tajemnica... Każde spojrzenie na krzyż niech spokojem zagości, bo wszystko w życiu to nic, wobec tak wielkiej miłości” – mówią słowa piosenki.

Krzyż jest nauczycielem życia. Życie ludzkie można określić jako kładkę prowadzącą do wieczności. Aby przejść przez nią bezpiecznie trzeba pomocy łaski Bożej, a krzyż ma być „poręczą, aby się noga nie pośliznęła...” (ks. Karol Antoniewicz). Krzyż to nauczyciel ostry i surowy, ale wierny i zbawienny, uczy prawdziwej mądrości. To księga zbawienna, dostępna, zrozumiała i otwarta dla wszystkich. Uczy cnotliwego

życia, posłuszeństwa, pokory, cichości i cierpliwości, a także miłości Boga i bliźniego. Chrześcijanin jest dzieckiem krzyża: „razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża”. Uczeń Chrystusa musi wziąć krzyż na swoje ramiona: „Jeśli kto chce być uczniem moim, niech weźmie krzyż swój na każdy dzień i niech Mnie naśladuje”.

Krzyż to znak Bożego miłosierdzia. Tyle razy mam możliwość korzystania z Bożego miłosierdzia w sakramencie pokuty. Ono nie ma granic: „Panie, ile razy mam przebaczyć?” – „Nikt cię nie potępił?” Dogłębnie wyraża to Sienkiewicz: „... miłosierdzie Chrystusa jest jako morze i że grzechy i winy ludzkie potoną w nim jako kamienie w otchłani” (*Quo vadis?*). Czy w świetle nauki o krzyżu potrafisz przebaczyć z serca?

Krzyż nadaje właściwy sens cierpieniu. Przed człowiekiem staje odwieczny problem: skąd cierpienie? Po co? Dlaczego? Ks. Antoniewicz odpowiada: „cierpię bo jestem grzesznikiem, i nie dziwię się że cierpię – ale że tak mało cierpię i wielbię miłosierdzie boskie i z wdzięcznością dziękuję Mu, że mi dał sposobność zadośćuczynienia za grzechy moje... że przez cierpienia doczesne chce mnie wybawić od cierpięć wiecznych... Cierpię, że jestem katolikiem, dzieckiem krzyża...”.

Cierpienie odrywa od zła, a często zbliża do Boga. Wspomniany autor określa go jako „drogą perłę w brudnej skorupie”. Ono przyczynia się do odrodzenia człowieka. Przez cierpienie dochodzi się do zwycięstwa, gdyż trzeba „doświadczyć bólu ziarna wdeptanego w ziemię”.

Pisali kiedyś polscy biskupi: „Krzyż, na którym z miłości umarł Syn Boży, jest znakiem sprzeciwu wobec nienawiści, okrucieństwa, podłości i nietolerancji, które ludzi dzielą. Krzyż jest szkołą braterstwa i miłości, bo na nim dokonało się dzieło Pojednania. Dlatego krzyż Chrystusowy jest najważniejszą pomocą szkolną w kształtowaniu właściwego, szlachetnego podejścia do człowieka, w wychowaniu do pełnego człowieczeństwa”.

Z krzyża spłynęło zbawienie na Dobrego Łotra, z krzyża też spływa na nas, kiedy w pokorze, wyznając swoje grzechy, zwracamy się do Boga. Ufajmy a Boże miłosierdzie.

Ks. Andrzej Skiba

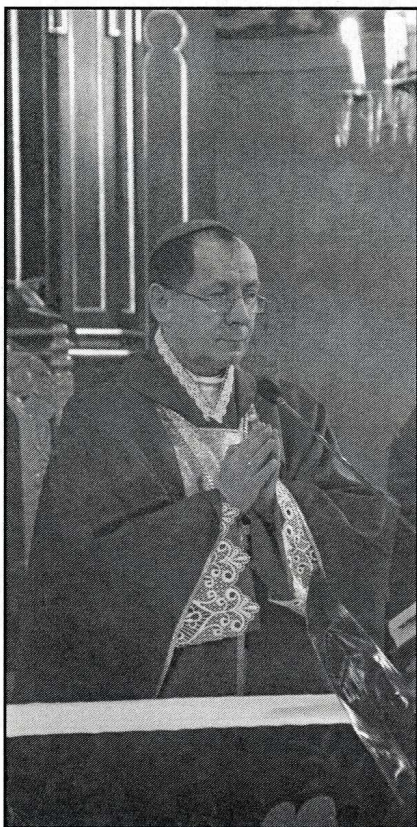
Przyjdź Światłości sumień!

Dnia 20 marca 2011 roku miała w naszym kościele miejsce wyjątkowa uroczystość. Przybył do naszej parafii ks. Biskup Marian Rojek, aby udzielić 133 młodym osobom sakramentu bierzmowania. Młodzież ta uczęszcza do kl. III Gimnazjum nr 1 i nr 2, a należy w dużej większości do naszej i franciszkańskiej parafii.

Uroczysta Msza Święta rozpoczęła się o godzinie 12.30. Wraz z ks. Biskupem koncelebrowali ją ks. Andrzej Skiba, Proboszcz naszej parafii oraz O. Zbigniew Kubit, Gwardian i Proboszcz parafii OO. Franciszkanów. Obok samego obrzędu bierzmowania ważne momentem uroczystości była homilia, w czasie której ks. Biskup wyjaśnił potrójną symbolikę oliwy, jako znaku czystości, zdrowia i mocy do walki z szatanem. Młodzi otrzymali krzyże, które są pamiątką bierzmowania, a zarazem przypomnieniem o konieczności dawania świadectwa wiary.

Życzymy młodym ludziom, aby zobowiązania, które przyjęli wypełniali na serio i by nigdy nie zapomnieli o swojej chrześcijańskiej tożsamości.

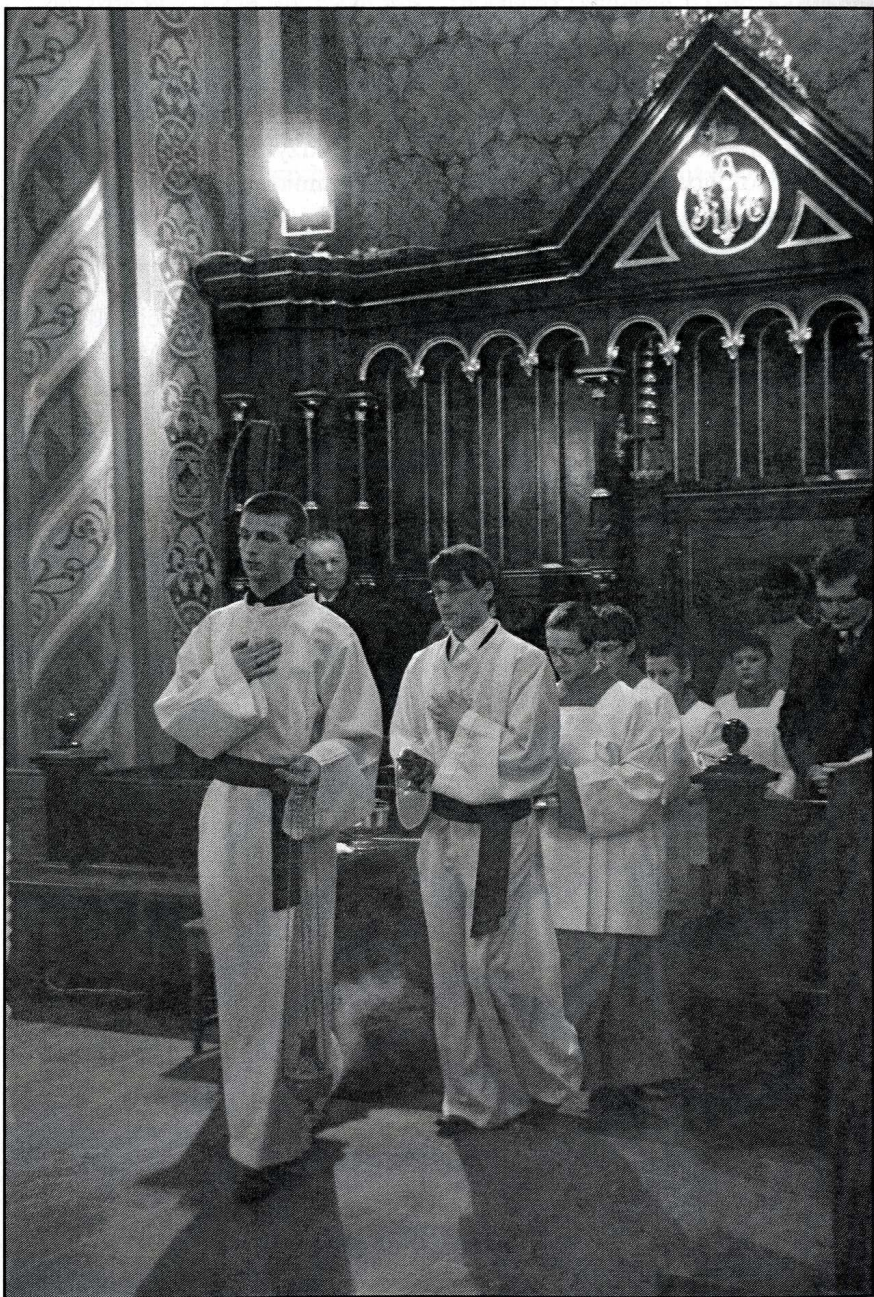
*ks. Tomasz Grzywna
fot. ks. Sławomir Nowak*



ks. biskup Marian Rojek



grupa animująca śpiew



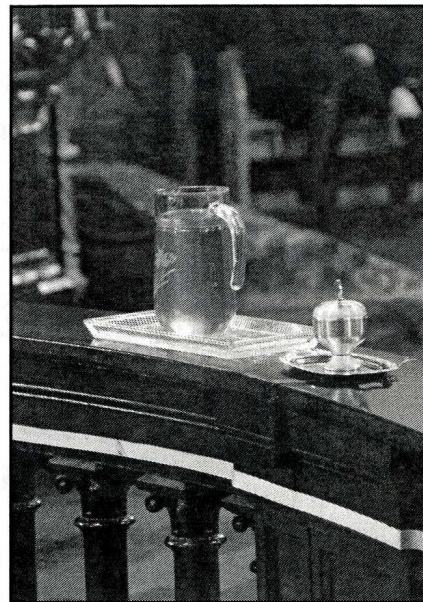
procesja na wejście



kazanie wygłoszone z mocą



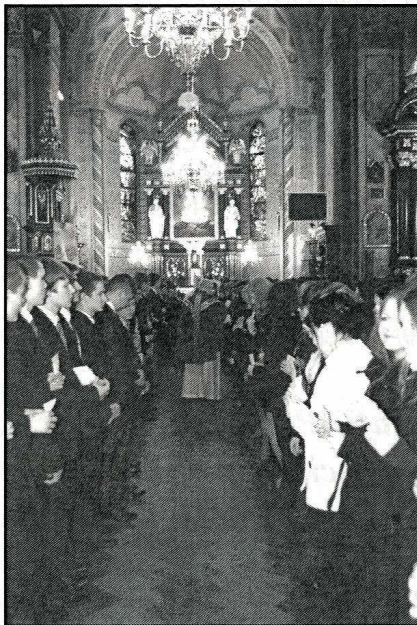
powitanie przez młodzież



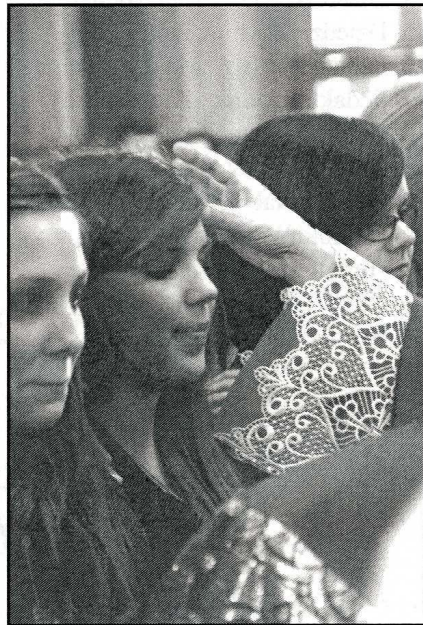
*naczynie z oliwą pomaga
wczuć się w symbolikę sakramentu*



Niech zstąpi Duch Twój



w oczekiwaniu na sakrament



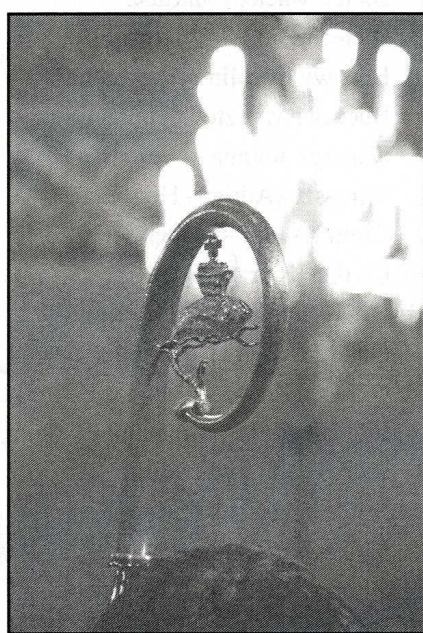
„Przyjmij znamię daru Ducha Świętego”



przyniesienie darów



przeistoczenie na mszy św.



detal pastorału biskupa

***W dniu 20 marca 2011, Siedmiorakimi Darami Ducha Świętego
w sakramencie bierzmowania przez posługę ks. biskupa Mariana Rojka,
zostali obdarowani nasi młodzi parafianie:***

- | | | |
|--|---|--------------------------------------|
| 1. Adamczyk Joanna Magdalena –
imię z bierzmowania: Barbara | 25. Hulewicz Maciej Józef - Piotr | 50. Rzeszutko Rafał – Rafał - Jacek |
| 2. Bakalik Aleksandra – Magdalena | 26. Jamro Klaudia - Irmina | 51. Sawicki Adrian - Jan |
| 3. Bąk Małgorzata – Weronika | 27. Janusz Aleksandra – Zofia | 52. Skarbowska Natalia – Klara |
| 4. Bogucka Anna - Zuzanna | 28. Jeżowska Monika – Paulina | 53. Skiba Michał - Jan |
| 5. Bojarska Karolina – Anna | 29. Kikta Jędrzej - Mateusz | 54. Skorus Jagoda – Agnieszka |
| 6. Bryndza Paweł - Tomasz | 30. Kobyłańska Aleksandra – Julia | 55. Sparska Eliza – Łucja |
| 7. Chrzęszcz Dominika - Julia | 31. Koczera Łukasz - Piotr | 56. Stasiak Diana - Anna |
| 8. Cięciwa Jadwiga – Karolina | 32. Kopiec Szczepan - Jan | 57. Sucharzewska Aneta - Julia |
| 9. Dębski Michał – Krzysztof | 33. Korczyńska Dominika Justyna –
Joanna | 58. Sujkowska Ewelina – Rozalia |
| 10. Drwięga Kacper – Ryszard | 34. Kornecki Krzysztof - Wojciech | 59. Suwała Paulina - Julia |
| 11. Dubiel Bartłomiej - Łukasz | 35. Kozłowska Paulina – Agnieszka | 60. Szantula Marzena – Maria |
| 12. Dulba Sebastian – Krzysztof | 36. Koźma Dominika – Łucja | 61. Szczepan Radosław – Robert |
| 13. Dziadosz Kamil Mateusz –
Franciszek | 37. Kruczkiewicz Szymon – Samuel | 62. Szechyński Przemysław - Piotr |
| 14. Dziadosz Krzysztof - Michał | 38. Latusek Szymon - Tomasz | 63. Szybiak Maciej – Bruno |
| 15. Dziedzic Szymon Piotr - Filip | 39. Lenart Grzegorz - Czesław | 64. Sysak Kacper - Metody |
| 16. Fabian Bartosz - Maksymilian | 40. Mikrut Regina – Zuzanna | 65. Tokarski Adrian – Franciszek |
| 17. Fedak Karolina – Aleksandra | 41. Nowak Rafał - Piotr | 66. Tokarz Marcin - Piotr |
| 18. Galda Damian - Mateusz | 42. Olszanicka Anna - Krystyna | 67. Walko Klaudia – Zofia |
| 19. Gołda Ewelina – Julia | 43. Olejarz Karolina – Faustyna | 68. Wojtoń Krystian Szczepan - Piotr |
| 20. Górka Rafał - Łukasz | 44. Pankiewicz Przemysław - Michał | 69. Woźny Joanna – Maria |
| 21. Hejnold Wojciech - Łukasz | 45. Pawlik Magdalena – Łucja | 70. Wójcik Norbert – Robert |
| 22. Herbut Klaudia – Ewa | 46. Pielech Karol - Piotr | 71. Wójcik Patryk - Kamil |
| 23. Hnat Tomasz – Krzysztof | 47. Piotrowski Michał – Artur | 72. Zajdel Paulina – Magdalena |
| 24. Horoszko Emilian – Ignacy | 48. Radożycki Jakub – Maksymilian | 73. Ziemiańska Karolina – Julia |
| | 49. Rosiek Grzegorz – Krzysztof | 74. Zoszak Adam - Antoni |

***Młodzież z parafii Podwyższenia Krzyża Świętego,
która w naszym kościele w dniu 20 marca 2011 roku,
przystąpiła do sakramentu bierzmowania:***

- | | | |
|----------------------------------|-------------------------------------|-------------------------------------|
| 1. Adamiak Dominik – Jeremiasz | 21. Kosman Natalia – Anna | 41. Pielech Katarzyna – Agnieszka |
| 2. Bar Piotr - Jan | 22. Kot Edyta – Maria | 42. Pisiak Piotr – Franciszek |
| 3. Bielec Maciej - Mariusz | 23. Krowicka Adrianna – Lidia | 43. Pietrzak Paulina – Weronika |
| 4. Bielecka Maja – Wiktoria | 24. Kulikowski Mateusz – Gabriel | 44. Podolak Przemysław – Mateusz |
| 5. Borowy Karolina – Antonina | 25. Kulikowski Szymon - Piotr | 45. Polańska Joanna – Julia |
| 6. Buczek Krzysztof - Andrzej | 26. Kwolek Diana – Ita | 46. Poznańska Beata – Katarzyna |
| 7. Burczyk Joanna – Weronika | 27. Lubiński Artur – Krzysztof | 47. Pytlowany Justyna – Julia |
| 8. Chrzęszcz Adrian - Hieronim | 28. Malczak Sabina – Małgorzata | 48. Rembisz Kacper – Hubert |
| 9. Chyła Adam – Hubert | 29. Mańko Justyna – Wiktoria | 49. Rościńska Gabriela – Weronika |
| 10. Ćwikła Konrad - Stanisław | 30. Marek Daniel - Szymon | 50. Sawicki Radosław – Mariusz |
| 11. Drwięga Michał – Nikodem | 31. Michałkowska Gabriela – Julia | 51. Smągło Natalia – Bernadetta |
| 12. Gendra Jagoda – Magdalena | 32. Mielniczek Przemysław – Andrzej | 52. Sobolak Joanna – Emilia |
| 13. Górecka Karina – Blanka | 33. Mischyszyn Bartłomiej – Adam | 53. Słysz Paolo – Krzysztof |
| 14. Indyk Kamila – Michalina | 34. Najsarek Grzegorz – Jakub | 54. Stapińska Izabela – Klara |
| 15. Jędrys Katarzyna – Julia | 35. Naparło Piotr – Łukasz | 55. Szczerba Magdalena – Faustyna |
| 16. Jurczak Aleksandra – Izabela | 36. Olearczyk Kamil – Jan | 56. Wierzbicka Klaudia – Małgorzata |
| 17. Kalkowska Emilia – Julia | 37. Orzechowski Michał – Aleksander | 57. Władyka Krystian – Paweł |
| 18. Klimowicz Karol – Andrzej | 38. Pankiewicz Jakub – Franciszek | 58. Wroniak Kinga – Teresa |
| 19. Konieczko Sandra – Róża | 39. Pastuszek Gabriela – Klara | |
| 20. Kopczyński Łukasz – Marek | 40. Patała Maciej - Wiktor | |

PLAN REKOLEKЦИИ SZKOLNYCH

I LO, II LO, ZS NR 5

23-25 MARCA 2011



**„ŻYCIE JEST PIĘKNE
I DLATEGO WARTO ŻYĆ...”**

Rekolekcje poprowadzi ks. Mariusz Ryba

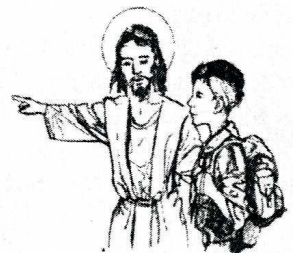
23.03 – Środa

8.00 – II LO gromadzi się w Kościele
i ma spotkanie z egzorcystą

9.00 – Nauka rekolekcyjna dla II LO, ZS nr 5

10.00 – Droga Krzyżowa dla I LO, II LO, ZS nr 5

11.00 – Nauka rekolekcyjna dla I LO



24.03 – Czwartek

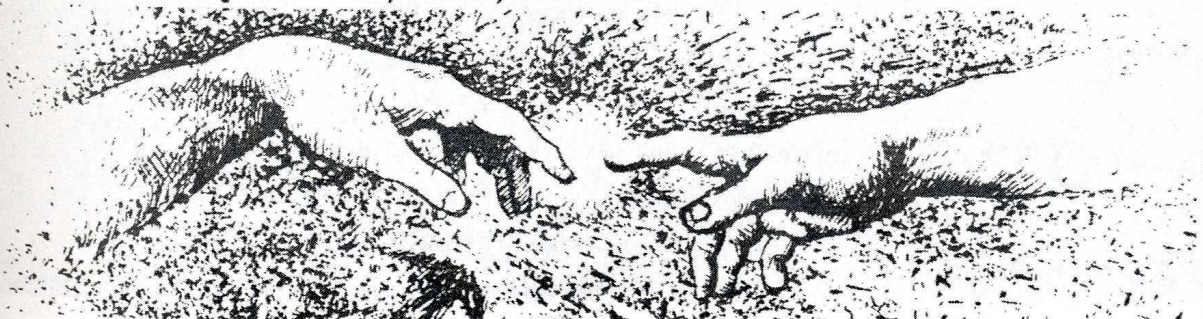
8.00 – I LO gromadzi się na sali gimnastycznej w szkole
i ma spotkanie z egzorcystą

9.00 – Nauka rekolekcyjna dla I LO, możliwość spowiedzi

10.30 – Nauka rekolekcyjna dla II LO i ZS nr 5,
możliwość spowiedzi

25.03 – Piątek

9.00 – Msza św. na zakończenie rekolekcji
z nauką dla I LO, II LO, ZS nr 5



3 Niedziela Wielkiego Postu – 27.03.2011.

Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Na godzinę 17:00 zapraszamy na **Gorzkie Żale**, na rozważanie Męki Pańskiej. W piątek zapraszamy na nabożeństwa **Drogi krzyżowej**: godz.: 8:00; 17:15 oraz po Mszy świętej wieczornej.

2. W tym tygodniu pierwszy piątek i pierwsza sobota miesiąca. We czwartek od godziny 16:00 spowiadamy w Płowcach i Stróżach, od 17:00 w kościele. W piątek spowiadamy od godziny 16:00.

3. W sobotę, 2 kwietnia, przypada **rocznica śmierci Sługi Bożego, Jana Pawła II**, na którego beatyfikację oczekujemy, która została zapowiedziana

na dzień 2 maja. Na ambonie wisi plansza, aby wspominać Jego dzień narodzin dla nieba i zbliżającą się beatyfikację. O tym ważnym wydarzeniu pisze prasa katolicka do czytania której serdecznie zachęcamy. Z tej okazji w sobotę, po Mszy świętej wieczornej, zapraszamy na godzinną adorację Najświętszego Sakramentu, a o godzinie 20:00 odprawimy uroczystą Mszę świętą z prośbą o kanonizację Jana Pawła II. Będziemy także dziękować Panu Bogu za dar Papieża, naszego Rodaka.

4. Od jutra do środy trwać będą rekolekcje dla dzieci ze Szkoły Pod-

stawowej im. Św. Kingi. Zapraszamy wszystkie dzieci, jak również nauczycieli i wychowawców czy rodziców, o ile czas im pozwoli.

5. Zapraszamy także do lektury prasy katolickiej. Jest w niej wiele aktualnych spraw, które mogą przyczynić się do ożywienia naszej wiary, jak również poszerzyć wiedzę odnośnie spraw Kościoła czy chrześcijańskiej moralności. Można nabyć „Moją Rodzinę”, „Gościa Niedzielnego”, „Niedzielię”, czy naszą gazetkę „Góra Przemienienia”.

Intencje w tygodniu

Od 28.03 do 3.04.2011 r.

Poniedziałek – 28.03

6.30 + Maria (greg.)
7.00 + Stefania (greg.)
7.30 + Janina Oklejewicz od koleżanek i kolegów z Banku PKO SA
18.00 1. + Mieczysław (greg.)
2. + Jan i Zofia Urban
3. + Genowefa, Józef, Mieczysław

Wtorek – 29.03

6.30 + Maria (greg.)
7.00 + Stefania (greg.)
7.30 + dziękczynna z okazji 3 r. ślubu Ewy i Piotra z prośbą o dalsze błogosławieństwo
18.00 1. + Mieczysław (greg.)
2. + Mariusz Hulewicz; + Alojzy i Zofia Biega
3. + Mirosław Owad ofiara do przyjaciół

Środa – 30.03

6.30 + Maria (greg.)
7.00 + Stefania (koniec greg.)

7.30 + Stanisława (f) 19 r. śm.
18.00 1. + Mieczysław (greg.)
2. + Józefa (f) 6 r. śm.; + Mikołaj, Stanisław
3. + Helena i Franciszek Mądry

Czwartek – 31.03

6.30 + Maria (greg.)
7.00 + Konstanty i Paulina w rocznicę tragicznej śmierci
7.30 + Mieczysław Zgirski 15 r. śm.
18.00 1. + Mieczysław (greg.)
2. + Jerzy Struś 19 r. śm.
3. + o Boże błogosławieństwo i pomoc Bożą w dźwiganiu krzyża choroby i cierpienia dla ks. Prałata Adama od Róży św. Teresy

Piątek – 1.04

6.30 + Jadwiga Percak; + Kazimierz
7.00 + Bronisław 2 r. śm.
7.30 + Maria (greg.)
18.00 1. + Mieczysław (koniec greg.)
2. + Witold Wołoszczak 6 r. śm.

3. + Władysław

Sobota – 2.04

6.30 + Jan Śniezek 4 r. śm.
7.00 + Zofia Waluga siostra z Róży św. Dominika
7.30 + Maria (greg.)
18.00 1. + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela (pocz. greg.)
2. + Maria Wesoły
3. + Zbigniew Niemiec

Niedziela – 3.04

6.30 za parafian
8.00 + Maria (greg.)
9.30 + Ryszard Dąbrowiecki 2 r. śm.
11.00 + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela (greg.)
12.30 w intencji Jubilatów: Marii i Stanisława w 52 rocznicę ślubu
16.00 + Ludwika (f) 1 r. śm.; + Józef i Andrzej
18.00 + Zenobia Grądalska; + Weronika Drwięga

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywina.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz www.esanok.pl/kamery_sanok

email gpp2@op.pl

Zródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

Góra
Przemienienia